GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 198. W Czwartek dnia 26. Sierpnia. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 17. Sierpnia.

Udzielone zostały następujące pensye emerytalne i dodatki do pensyi, z tytułu szczególnych nagród: 1) Józefie Swiecimskiéj, wdowie po Wawrzyńcu Swiecimskim, nadrzemieślniku drogowym, przez wzgląd na ubogi jéj stan i okazane przez nią w czasie ostatniego rokoszu przywiązanie do prawéj władzy, oprócz pensyi zł. 292 gr. 15, wyznaczonéj jéj Postanowieniem z d. 29. (17.) Października 1838 roku dodatek w ilości zł. 100. 2) P. Józefie Ludewig wdowie po Franciszku Ludewig Artyście Orkiestry Teatru Warszawskiego, oraz synowi jéj Janowi, przez wzgląd na blisko 30letnią ich męża i ojca służbę, tudzież na ciężką i nieuleczoną chorobę syna, zł. 705 gr. 6, a dla syna zł. 176 gr. 12. 3) Frydérykowi Fitt, majstrowi ciesielskiemu, przez wzgląd na utratę trzech palców u ręki prawéj, przez uderzenie kafara przy robocie około traktu publicznego i wiek podeszły zł. 150. 4) Pani Elżbiecie Vollerth, wdowie po Antonim Vollerth, Sztabs-lekarzu b. wojska Polskiego, następnie Ordynatorze Szpitala Panny Maryi w Warszawie, oraz dwom jéj synom, przez wzgląd na 30letnią służbę ich męża i ojca, podeszły wiek i ubóstwo wdowy, zł. 2500. 5) Pani Annie Raabe, wdowie do Teodorze Raabe, Burmistrzu miasta Ozorkowa, oraz trojgu dzieciom, przez wzgląd na blisko 30letnią ich męża i ojca służbę i na gorliwość jego w służbie, skutkiem któréj popadł w ciężką i nieuleczoną chorobę, nie mniéj na łożone przezeń starania końcem osiedlenia miasta Ozorkowa fabrykantami zagranicznymi, zł. 1000, w połowie dla matki, w połowie dla dzieci. 6) Pani Salomei Poganowskiéj, wdowie po Piotrze Poganowskim, Burmistrzu miasta Lubartow, przez wzgląd na 27letnią gorliwą służbę jéj męża i przychylność tegoż do prawego Rządu, oprócz pensyi zł. 300, poprzednio jéj wyznaczonéj, dodatek w ilości zł. 200. 7) Annie Rogowskiéj, wdowie po Franciszku Rogowskim stróżu zamkowym, przez wzgląd na 17letnią służbę męża i zupełne jéj ubóstwo zł. 100. 8) Barbarze Kilińskiéj, wdowie po Adamie Kilińskim, froterze przy dworze ś. p. Jego Cesarzowiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Cesarzewicza, przez wzgląd na przeszło 11letnią służbę męża i zupełne jéj ubóstwo, zł. 100. 9) P. Salomei Wodeckiéj, wdowie po Karolu Wodeckim, burmistrzu miasta Wierzbnika, przez wzgląd na blisko 20letnią służbę męża i zupełne jéj ubóstwo zł. 200. (10 P. Onufremu Ambrozewiczowi, by-

łemu Sekretarzowi Obwodu Sandomierskiego, przez wzgląd na utracone w służbie zdrowie, niezamożny stan i przychylność do prawego rządu, oprócz pensyi zł. 750 poprzednio mu wyznaczonéj, dodatek w ilości zł. 250. 11) Józefie Biegańskiéj, wdowie po Walentym Biegańskim, strażniku leśnictwa Przedecz, przez wzgląd na 29letnią nienaganną służbę męża, zł. 100. 12) Maryannie Łączyńskiéj, wdowie po Tomaszu Łączyńskim, byłym strażniku celno granicznym, przez wzgląd na blisko 26letnią służbę męża i na ubogi jéj stan, oprócz pensyi zł. 99 poprzednio jéj wyznaczonéj, dodatek w ilości zł. 35. 13) Ludwice Fröhlich, wdowie po Karolu Fröhlich, strażniku celnym, przez wzgląd na 13letnią nieskazitelną służbę męża, podeszły jéj wiek i zupełne ubóstwo, zł. 100. 14) Panu Janowi Siebert, byłemu Inspektorowi Szkoły Obwodowéj przy ulicy Królewskiéj w Warszawie, przez wzgląd, że 13 lat służby jego policzone być niemogły, oraz na 2letnie bezpłatne sprawowanie obowiązków członka dozoru szkół Elementarnych i Nauczyciela szkoły Obwodowéj, niemniéj na ciężkie kalectwo, oprócz pensyi zł. 3680, poprzednio mu wyznaczonéj, dodatek w ilości złotych 220. 15) Janowi Zielińskiemu, woźnemu przy byłym komitecie starozakonnych, przez wzgląd na blisko ośmnastoletnią nienaganną służbę i na okoliczność, że w skutku zwinięcia pomienionego komitetu posadę utracił, złotych 225. 16) Pani Honoracie Koprzywowéj, wdowie po Janie Koprzywie, Lekarzu Obwodu krasnostawskiego, przez wzgląd na blisko 15letnią służbę męża, w ciągu i z powodu któréj zdrowie, a następnie życie utracił, oraz na jéj ubóstwo, oprócz pensyi zł. 250 poprzednio jéj wyznaczonéj, dodatek w ilości zł 250. 17) Pani Ludwice Klewicz, wdowie po Józefie Klewicz, Podpułkowniku b. wojska Polskiego, następnie Pisarzu magazynu solnego w Piątnicy, przez wzgląd na blisko 29letnią służbę męża wojskową i cywilną, przychylność tegoż do prawéj władzy, oraz na jéj ubóstwo, zł. 600. 18) Pani Annie Bątkowskiéj, wdowie po Łukaszu Bątkowskim, Chirurgu miasta Warszawy, przez wzgląd na szczególne poświęcenie się męża, cierpiącéj ludzkości, w ciągu 22letniéj służby, oraz na jéj smutne położenie, oprócz pensyi zł. 175, poprzednio jéj wyznaczonéj, dodatek ilości zł. 365. 19) P. Antoniemu Suchodolskiemu, byłemu Rewizorowi skarbowemu w dzisiejszéj gubernii Augustowskiéj, przez wzgląd na 21letnią gorliwą i nieskazitelną służbę, w ciągu i z powodu któréj uległ kalectwu, zł. 1655. 20) P. Łucyi Braune, wdowie po Fryderyku Braune, Pisarzu nadzwyczajnym poczty w Błoniu, przez wzgląd na 33letnią nieetatową służbę męża, z powodu któréj uległ ciężkiéj chorobie, a następnie i śmierci, oraz na smutne jéj położenie, zł. 300. 21) Pani Maryannie Jasińskiéj, wdowie po Janie Jasińskim, lekarzu weterynaryi, przez wzgląd na długoletnie zasługi i zupełne jéj ubóstwo, zł. 300. 22) Pani Maryannie Albrychtowéj, wdowie po Janie Albrychcie, nauczycielu szkoły elementarnéj i rzemieślniczo-niedzielnéj w Opocznie, oraz trojgu jéj dzieciom, przez wzgląd na blizko 30letnie zasługi ich męża i ojca, zł. 550, w połowie dla matki, w połowie dla dzieci. 23) Pani Karolinie z Teszków Jaworek, wdowie po Józefie Jaworek, byłym nauczycielu muzyki w instytucie Alexandryńskim wychowania panien, przez wzgląd na długoletnie zasługi męża, podeszły wiek jéj i zupełne ubóstwo, oprócz pensyi zł. 350, poprzednio jéj wyznaczonéj, dodatek w ilości zł. 200.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Jutro o godz. 10 zrana odbędzie się Obrzęd poświęcenia i założenia kamienia węgielnego kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Sierpnia.

Dnia 12. b. m. zawinęły z Algieru do Tulonu dwa statki przewozowe, mające mnóstwo chorych na swych pokładach, których natychmiast na ląd wysadzono. Wszyscy zapadli na febrę i w opłakanym są stanie. Takowe wysadzenie na ląd tylu chorych na południowym wybrzeżu francuzkiem nanowo podsyca pogłoski o bliskiém wypróżnieniu śpitala w Mahonie. List jeden z Algieru z dn. 8. b. m., umieszczony w Toulonnais, zawiera co następuje: »Okręt »Tartare« zawinął tu z Oranu z ważnemi depeszami dla Generalnego Gubernatora. Waleczny Pułkownik Tempourre zjednał sobie przez podbicie Metszerów nowe prawo do wdzięczności kraju. Potężne pokolenie Hachemów, mogące 3000 jezdzców w pole wystawić, uczyniło Pułkownikowi wnioski względem poddania się, i ten opuścił d. 5. na czele jednéj kolumny Mostaganem, w celu przywiedzenia ważnego tego przedmiotu do skutku. General Bugeaud, przeczytawszy depesze, wsiadł zaraz na statek i popłynął do Mostaganemu. — Równocześnie z nadeszłą tu flotą zbliżył się angielski okręt liniowy do samego brzegu, a rozwinąwszy banderę swoję, oddalił się, bez oddania zwyczajnych honorów. Ma on zapewne polecenie zwracania uwagi swojéj na poruszenie floty. — Nie zdrowa pora roku szkodliwy wpływ wywiera, i mimo znacznéj liczby

chorych, do Mahonu i Francyi wyprawionych, kilka lazaretów jest całkiem zapełnionych. W lazarecie Deja leży 2000 chorych, a między tymi 70 oficerów. W drugim zaraz pobocznym lazarecie leży ich 600. W portach urządzono namioty dla lekarzy i urzędników, którzy łóżek swoich chorym ustąpić musieli. W Blidzie, Duerze i Mustafie lazarety podobnież przepełnione. Jeżeli liczba chorych w tym samym co dotąd stósunku zwiększać się będzie, trzeba ich będzie w namiotach umieszczać. Środki ostrożności mają być w tym roku bardzo niedostateczne.«

W Bordeaux wydarzyły się rozruchy, o których Mémorial de Bordelais z dn. 14. b. m. donosi co następuje: »Dnia 12. w nocy powstały w mieście naszém rozruchy, których charakter dokładnie oznaczyć się nie da. Z jednéj strony twierdzą, iż się w teatrze rozpoczęły, z drugiéj zaś zapewniają, iż już od kilku dni pewne osoby usiłowały rozruchy wzniecić, i iż im uchwała Rady municypalnéj pod względem regestrowania za pozór służy. Ubolewamy nad koniecznością wyznania, iż owe osoby znalazły mnóstwo ludzi skłonnych do przyjęcia ich podszeptów, i iż na chwilę rozruch ten miastu naszemu wielkiém zagrażał niebezpieczeństwem. Onegdaj wieczorem tworzyły się grupy na różnych punktach i przed domami kilku Radzców municypalnych mowy obelżywe słyszeć się dały; zaczęto do owych domów kamieniami rzucać i tylko przybycie siły zbrojnéj gwałtom tym zapobiegło. Rozruchy ponowiły się wczoraj wieczorem, a liczba buntowników była większa niż onegdaj. Potłuczono latarnie po ulicach, odbijano gwałtem drzwi i odgrażano okropnie członkom Rady municypalné. Rozruchy te trwały znaczny przeciąg czasu, zanim siła zbrojna wkroczyła. Mamy nadzieję, że władze na przyszłość środkami s...mi lepiéj rozrządzą i ponawianiu się scen podobnych zapobiegną." — Indicateur zdaje się być tego zdania, że zgiełk ten był jedynie skutkiem scen burzliwych w teatrze, gdzie aktora jednego tak niemiłosiernie wyświstano, że policya salę wypróżnić musiała, że rzecz ta sama przez się nie jest wielkiéj wagi i na wmieszanie się siły zbrojnéj nie zasługiwała. Przyznaje on zresztą, że znaczna liczba młodzieńców, opuściwszy teatr, przyniosła kilku członkom Rady municypalnéj kocią muzykę.

Dziś odbyło się wielkie rozdawanie nagród uczniom Gimnazyów w Paryżu i Wersalu. Minister oświecenia publicznego przewodniczył téj uroczystości i przemówił w krótkich, ale treściwych wyrazach do zebranéj młodzieży.

Drugi manifest rządu hiszpańskiego wyszedł jako odpowiedź na wiadomą allokucyą papieską, pod względem kościelnych stósunków w Hiszpanii. Mogę WPanu tylko główných zarysów tego dokumentu udzielić, jest on albowiem tak obszerny, iżby go trudno było zaraz przetłumaczyć. W wstępie jego umieszczono obronę ludu hiszpańskiego przeciw zarzutowi, jakoby się systematycznego prześladowania kościoła dopuszczał i wynurzono ubolewanie rządu nad błędném zdaniem Ojca świętego. Następnie wywodzi rząd, jak nieprzyjaciele teraźniejszego porządku rzeczy allokucyą papieską w tysiącznych exemplarzach w widocznym zamiarze wywołania zaburzenia po kraju rozpowszechniają. Lecz zamiaru tego nie osiągnięto, gdy dnia dzisiejszego szczęśliwym sposobem wychodzące z Watykanu pogróżki nie mają już siły do wstrząśnienia tronów i zastraszenia ludów, a rząd hiszpański, równie jak lud, postanowili nieprzyjacielskim planom opór stawić, chociaż wiernymi są kościołowi i religii, ponieważ pociągnięto ostrą linią graniczną między tém, czego te wymagają, a roszczeniami dworu rzymskiego, którego postępowanie z Hiszpanią w żaden sposób przez postępowanie narodu hiszpańskiego z papieżem wywołane nie zostało. Królowa Izabella mimo swoję prawowitość przez Rzym uznaną nie została, owszém tenże ciągle jeszcze o prawowitości powątpiewać się zdaje, gdy sprawa Don Carlosa i zwolenników tegoż tam wsparcia doznaje, aczkolwiek dowiedzioną jest rzeczą, że naród hiszpański Xięciu temu żadnego prawa do tronu nieprzyznaje i w ogólności o nim ani słuchać nie chce. Popieranie więc sprawy tegoż z strony Rzymu, choć tylko pośrednio, może jedynie mieć na celu utrzymywanie okropności wojny domowéj w Hiszpanii. Trudno pojąć, jak można w Rzymie poklaskiwać części duchowieństwa hiszpańskiego, które opór przeciw zwierzchności, łupiestwa i rozlew krwi podsyca i tym sposobem święte imie religii, obronę któréj udaje, znieważa. Niektórzy z wyższych Prałatów nieośmielili się nawet przeciw temu wystąpić, z obawy, aby przez to niechęci Rzymu na siebie nie ściągnęli. Na dowód przytaczają pewną liczbę przypadków, potém zaprzeczają prawa Kuryi do bezpośredniéj opieki nad kościołami hiszpańskiemi, coby było wdzieraniem się w prawa krajowe, a na to rząd na żaden sposób ani chce, ani może zezwolić. W końcu obwiniają dwór rzymski o ubieganie się za pozyskaniem doczesnéj władzy w Hiszpanii, podczas gdyby był mógł swego zbawiennego wpływu na położenie tamy okropnościom wojny domowéj

użyć; ale właśnie tego całkiem zaniedbuje i tak wbrew działa przeciw zasadom prawdziwéj religii chrześciańskiéj. Manifest ten, podobnie jak protestacyą przeciw protestacyi Królowéj Krystyny w niezliczonych exemplarzach na rozkaz rządu po wszystkich miastach i wsiach rozsełają. Uchwala o organizacyi armii zdolna jest interessa téjże z interessami skarbowemi, którym przed wszystkiém oszczędności potrzeba, pogodzić, i mimo niekorzystnych zapewnień pewnéj części dzienników francuzkich i mimo objawionych przez nie obłudnych obaw z powodu możliwych, może nawet upragnionych skutków, przez większą część Hiszpanów za stósowną poczytywaną bywa. Ktoby sobie wyobrażenie i zdanie swoje o interessach hiszpańskich podług doniesień francuskich dziennikarzy albo podług opisów, jakie zagorzalcy moderantystycznego stronnictwa i ich główny organ »Correo National« o nich umieszczają, chciał utworzyć, na każdy przypadek o tyleby się od prawdy oddalił, jak ten, coby tylko samego głosu mężów postępu słuchał: in medio veritas.

Giełda z d. 16. Sierpnia. Na początku giełdy dzisiejszéj wiele rozmawiano o wiadomościach z Anglii, donoszących, że rząd tameczny zamyśla flotę do Stanów Zjednoczonych wyprawić, w celu domagania się uwolnienia Pana Mac Leoda. Wiadomość ta przecież nie miała żadnego wpływu na cenę rent, która ciągle w równi się utrzymywała.

Z dnia 17. Sierpnia.

Powiadają, że Ministeryum tai odebrane niedawno temu od kilku zagranicznych gabinetów noty wnoszące o niezwłoczne rozbrojenie, lecz że objawionym w téj mierze żądaniom zadosyć uczynić postanowiło. Klassę z 1834. roku mają stanowczo rozpuścić, a do Tulonu i Brestu miano wysłać instrukcye względem częściowego rozbrojenia obrętów wojennych. Zapewniają zresztą, iż Pan Guizot w nierównie zupełniejszy sposób chciał do rozbrojenia przystąpić, lecz że na radzie gabinetowéj potężnego doznał oporu z strony Panów Soulta i Duperré, których sam Król popierał.

Messager donosi: „Nadeszła wczoraj z Bordeaux depesza telegraficzna donosi, że tam zupełna panuje spokojność i że w niedzielę wieczorem żadnego zbiegowiska nie dostrzeżono. Chwycono się wszelkich środków ostrożności przeciw wybuchnąć mogącym rozruchom.«

Monitor paryski donosi, że flota pod rozkazami Admirała Hugona znowu w sobotę do Tulonu zawinęła.

Uroczystość poświęcenia kolumny w Boulogne odbyła się onegdaj bez najmniejszego nieładu. General Corbineau przewodniczył téj uroczystości w towarzystwie Generałów Gourgaud i Galbois, a spełnieniem obrzędu religijnego zajął się Biskup arraski.

Anglia.

Z Londynu, dn. 14. Sierpnia.

Times napomina tak nazwaną protestancką assocyacyę, odbywającą posiedzenia swoje w Exeter-Hall, żeby się fanatyzmowi religijnemu uwieść nie dała. Na to uważa Globe, że Times naraz tak poważnie i budująco przemawia; szkoda tylko, że sama tak obelżywych i niegodnych wyrazów mówiąc o duchowieństwie katolickiém używała i używa, iż właśnie owi fanatycy z Exeter-Hall tych na pamięć się nauczyli.

Słychać, że Sir R. Peel, stanąwszy u stéru zarządów, pod względem administracyi rzymsko-katolickiego kościoła w Anglii i Irlandyi konkordat z Papieżem zawrzeć zamyśla. W tym razie trzebaby było kilka istniejących praw znieść, a tak, zdaniem Kuryera, Sir R. Peel u stronników swoich między duchowieństwem na mocny natrafi opór.

Z dnia 17. Sierpnia.

Ponieważ N. Królowéj w stanie, w jakim się znajduje, każde wzruszenie i natężenie szkodzićby mogło, przeto lekarz przyboczny, Dr. Lecock, poczytał za rzecz niedogodną, aby Królowa osobiście Parlament zagajała, i dla tego postanowiono wyznaczyć Kommissyą, którąby obrzędu tego dopełniła. W Izbie niższéj, jak głoszą, Pan M. Philipps wniesie adres odpowiadający na mowę od tronu, a jeden z członków dla Manchestru popierać go będzie. Z wszystkich stron już się gromadzą członkowie Parlamentu, aby obowiązków swych dopełnić.

Dzisiejsza Morning-Chronicle w drugiém wydaniu pisma swego udziela następujących, drogą nadzwyczajną przez Paryż jéj doszłych wiadomości: « Odebraliśmy list z Macao datowany dnia 27. Kwietnia, a oddany w Bombaju dn. 19. Czerwca na pokład parostatku, gdy tłomoki i depesze już były zapakowane. Brzmi on, jak następuje: Władza chińska zawartą z Kapitanem Elliot umowę, dotyczącą przywrócenia związków handlowych z Anglikami, zgwałciła. Jakoż dziwi też nas wiadomość, że od dn. 1. 1000 skrzyń herbaty drogą przemycania na obce okręty się nie dostało. Tą drogą przynajmniéj spodziewaliśmy się czego dokazać, ale niespodziana czujność i dozorowanie mandarynów i żołnierzy chińskich dotychczas nadzieję naszę zniweczyły. Dnia 17. m. b. nadszedł ułożony w najzaciętszych wyrazach Tschop cesarski, nakazujący wszystkim wojskowym i cywil-

nym władzom w prowincyi Kanton, aby wszystko, czego tylko barbarzyńcy angielscy w herbacie, rhabarberum i innych artykułach potrzebują, zniszczono. Rozkaz ten wypełniają jak najściśléj; zapewne już połowę żniwa herbaty zniszczono i ciągle je jeszcze niszczą. Tenże sam Tschop ponoszącym przez to szkodę zapewnia stósowne wynagrodzenie a tym, którzyby schowane gdzie zapasy tych artykułów wykryli, nagrody. Oraz w moc tego Tschopu wszelkie polityczne związki z Anglikami surowo są zabronione a mianowani nie dawno temu Kommissarze odwołani zostali. Liczne brandery i tratwy puszczono z wodą pomiędzy zagraniczne okręty, które po części przez to mocno zostały uszkodzone, chociaż żaden nie zginął. Nasz naczelny dowódzca zastanawia się nad tém, ażali nie byłoby rzeczą stósowną wszystkie okręty aż poniżéj drugiego zamulenia (barre), gdzie się rzeka rozszerza, sprowadzić. Stósownie do pogłoski, która przecież nie jest niczém potwierdzoną, w nocy z dnia 25. kilka poddanych angielskich Chińczykowie pochwytali i uprowadzili. W handlu opium na południe od Formozy mało tylko robią interesów.«

Times zawiera obszerne uwagi nad sprawami hiszpańskiemi. Twierdzi ona, że polityka angielska w Hiszpanii była bezinteresowna i tylko uznanie istniejącego i przez naród potwierdzonego rządu na celu miała. Francya natomiast, po upadku posiłkowanego przez siebie stronnictwa, nieprzychylną się dla Hiszpanii okazała i tylko czekała na sposobność do okazania swéj powagi. Zdaje się, że tę sposobność w oświadczeniu Królowéj matki znalazła. Ale wspomniany dziennik sądzi, że każde kuszenie się o popieranie roszczeń téjże wstrząsłoby na nowo Hiszpanią i pokój europejski na szwank by naraziło.

Powietrze jest ciągle zimne i ddżyste, a to właśnie opóźnia żniwa. Tymczasem zdaje się, że deszcze i burze nie tyle zasiewom zaszkodziły, ile się obawiano. Pszenica stósownie do miejscowości mniéj więcéj dobrze stoi, jednakże sprzęt ledwo średni będzie i co do jakości nie najlepiéj wypadnie; jęczmień rokuje obfitość przy lichéj jakości; ledwo czwarta część jego dobra będzie dla piwowarów. Grochy dobrze się obrodziły, ale słoma i ziarna od mokrości ucierpiały.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 10. Sierpnia.

Rząd żałuje teraz, iż protestacyą Królowéj Maryi Krystyny tak długo taił. Dowiadujemy się teraz, iż wszędzie po prowincyach dokument ten czém prędzéj z francuzkiego tłumaczono i rozpowszechniano. Lud cisnął się do biór gazet, aby swą ciekawość zaspokoić i niektóre wychodzące w Barcelonie, Bilbai, Kadyxie i Sewilli gazety dołączyły do owéj protestacyi uwagi, świadczące, iż uczucie prawności i pamiątka doznanych od wygnanéj Regentki dobrodziéjstw jeszcze w sercu Hiszpanów nie wygasły. Teraz gdy rząd protestacyą tę manifestem buntowniczym nazwał, bolesno zapewne dla niego, iż opinii publicznéj po prowincyach takowém oświadczeniem sobie pozyskać nie może. I tu także w Madrycie tli się tylko ogień pod popiołem i niezadługo może mocno się rozpłomieni. Ogień ten, jak powszechnie twierdzą, sami zwolennicy nowego porządku rzeczy rozżarzają, pragnąc ów wybuch sprowadzić, aby potém rząd do nadzwyczajnych upoważnić środków.

Także między oficerami niespokojność i zniechęcenie coraz się bardziéj szerzą, odkąd się dowiedziano, że zawyrokowane już zmiany w wojsku są tylko wstępem do ogólnéj zmiany całéj armii. Przedsięwzięte przez Pana Arguellesa zmiany z dworzanami obrażają naturalnie wiele znakomitych rodzin, i głośno ubolewają nad królewskiemi dziećmi, że im żadnéj nie zostawiono osoby, których widok mógłby im przyjemność sprawić. Nowi wychowawcy osieroconych Xiężniczek za pierwszą wzięli sobie zasadę wyrugować z ich serc wrodzoną każdemu człowiekowi miłość rodziców. I Szambelanowie także żaczynają teraz, z Xięciem Osuny na czele, podawać się do dymissyi. Jednakże zdołał opiekun wynaleść znakomitą damę, która urząd nadochmistrzyni Królowéj przyjęła. Wdowa po Margrabi Belgidzie, Grandzie pierwszéj klassy, która już w swéj młodości dała dowody uprzejmego serca, zajmuje godnie urząd Naddozorczyni otaczających Królową dam. Także sławny Trybun ludu Don Joaquim Maria Lopez, ten niezachwiany zwiastun zasad republikańskich, raczył na wezwanie Pana Arguellesa przyjąć korzystny urząd przy zarządzie królewskiego dworu.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dn. 12. Sierpnia.

Wiadomość w Monitorze o ustąpieniu z gabinetu hr. Muelenaere ministra spraw zagranicznych, każdego przeraziła, nie ma jednak żadnéj wagi dla politycznego stanowiska i składu gabinetu. Hrabia Muelenaere wstępując do gabinetu, oznajmił, że zdrowie jego nie dozwoli mu dłużéj nad kilka miesięcy być ministrem. W trudnych wtedy okolicznościach chciał on imieniem i wpływem swoim ułatwić utworzenie nowego gabinetu, lecz wstrzymał się od objęcia na nowo urzędu gu-

bernatora zachodniéj Flandryi, dopóki gabinet nie przybrał pewnéj stałości. W rzeczy saméj rządy téj prowincyi poruczone zostały tymczasowo członkowi kommissyi stanów prowincyonalnych. Strona liberalna z radością utrzymuje, że to wszystko było doskonałém wyrachowaniem dla utrzymania takowego odwrotu, co by niebyło bezwątpienia nastąpiło, gdyby liberalne stronnictwo na ostatnich wyborach z placu ustąpić musiało. — Prywatni politycy Francyi, którzy dyrygują tak dobrze zagranicznych interesów świadomymi dziennikami, wymyślili teraz, że w Belgii wzniecono pogłoskę o celnym związku, aby tym sposobem przez współubieganie się skłonić sąsiednie narody do ustąpienia w ich stósunkach handlowych, jak gdyby dzienniki te najpierwéj pracowały aby z ledwo zatlonéj iskry wielki zaniecić ogień. Teraz, kiedy naturalnie Niemcy ze swo éj strony stali się uważnymi, a wspomnione dzienniki, z wielu powodów o odwrocie myślą, moglyby kraj nasz samému sobie zostawić, mimo korzyści jakie mu i wielu innym, przyniosły. Rząd Belgijski, daleki od potwierdzenia ostatnich rozpraw, w tych z różnych stron pochodzących sprzecznych i rozmaitych pogłoskach widział jedynie przeszkodę dotyczącą wszelkich stosunków i całéj w oczy podpadającéj czynności.

Turcya.

Z Smyrny, dnia 30. Lipca.

(*Gaz. smyr.*) — Okropne nieszczęście nawiedziło miasto Smyrnę i 20,000 mieszkańca w smutku i nędzy pogrążyło. Straszliwy pożar w ciągu 18. godzin połowę miasta w perzynę obrócił i przeszło 20,000 osób do szczętu zniszczył. Ogień ten wybuchnął d. 28. Lipca około północy w kawiarni bazaru złotników. W dwie godziny późniéj już ogień pół mili przestrzeni zajął. Gwałtowny wicher pędził płomienie na górną część miasta i wszelką pomoc unadaremniał. Położenie miasta, skupienie domów, zła budowa, brak wody i wicher, wszystko się na nieszczęście mieszkańców sprzysięgło.

Trzecia część dzielnicy tureckiéj, dzielnica żydowska, wiele bazarów, znaczna liczba meczetów, siedm synagóg i 9 do 10,000 domów tworzą obecnie okropny stós zwalisk i gruzów.

Wiele osób wśród tego nieszczęścia życie utraciło; liczba ich wprawdzie dotąd niewiadoma, podają ją jednak na 30 do 40. Strata poniesiona, dotąd nie wypośrodkowana, kilka milionów wynosi.

Na pierwszy okrzyk trwogi wysłał austryacki Admirał, Baron Bandeira, 200 do 300 ludzi z fregaty »Venere«, korwety »Lipsia« i goelety „Aurora", na ląd, gdzie ich przez cały ciąg niebezpieczeństwa zmieniano. Trudno sobie wyobrazić heroiczny zapał marynarzy austryackich w tym razie; oficerowie, dowódzcy, żołnierze, wszyscy się zarówno na niebezpieczeństwo narażali, i im się prawdziwa wdzięczność całego miasta za ocalenie pozostałéj części należy. Sam Admirał zwiedzał miejsca zagrożone i swych podwładnych do wytrwałości przykładem swym zachęcał. Francuzki bryg „Alcybiades", który w środę pod żagle udać się musiał, powrócił na powrot i sikawki i ludzi na ląd wysadził. Gdyż więc wczoraj ogień na nowo srożyć się zaczął, Francuzów pomoc nader skuteczną się okazała. I tu Francuzi zmieniali sie co cztery godziny, dopóki niebezpieczeństwo nie przeminęło.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 27. Lipca.

(*Lipska Gaz. powsz.*) — Polecenie Pułkownika Napiera wszystkie teraz zajmuje umysły. Jak już dawniéj donosiłem, oficer ten, nie mogąc otrzymać odpowiedzi od Mehmeda Alego i widząc, że wszystkie w dobry sposób przedsięwzięte układy nic nie pomagają, wysłał okręt parowy do Malty po nowe rozkazy. Rozkazy te wkrótce nadeszły; wczoraj zarzuciły dwa angielskie okręty liniowe kotwice swoje w przystani tutejszéj; dwa inne płyną za niemi; Kommodore udaje się dziś do pałacu, aby wydania Syryjczyków zażądać. Jaki to skutek wyda, niewiadomo jeszcze, ale o pomyślności jego nie wątpią, gdy w razie uporu, Kommodore ma rozkaz działania. — Dopis. Kommodore angielski powrócił z pałacu i miał odmówną otrzymać odpowiedź. Mehmed Ali nie chce podobno Syryjczyków wolno puścić, gdy teraz po zawarciu pokoju tylko od Sułtana rozkazy odebrać, i tylko firmanu z Konstantynopola słuchać powinien. W téj chwili ogłaszają przybycie dwóch zapowiedzianych angielskich okrętów liniowych.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dżdżyste powietrze podczas ostatnich tygodni wieśniakom przy żęciu było bardzo na przeszkodzie. Na stan zasiewów jarych powietrze pomyślny wpływ miało. — Stan zdrowia między ludźmi był ostatniemi czasy zadowalniający i śmiertelność małoznaczna. I pod względem stanu zdrowia bydląt nie można nic szczególnego donieść, oprócz że w niektórych miejscach wścieklizna i zgorzelina śledziony się ukazywały, chociaż się zaraza ta nie bardzo sze-

rzyła. Nieszczęśliwym przypadkiem w miesiącu Lipcu w obwodzie Regencyi Poznańskiéj nadzwyczaj wiele ludzi zginęło, t. j. 29; z tych 16 utonęło. Dnia 20. Lipca otruł się w Pruszewicach chłopiec pięcioletni spożywszy bielunu garstkę, w skutek czego nazajutrz mimo pomocy lekarskiéj umarł. Dnia 19. Lipca po południu syn 19letni piekarza Dawida Franke w Lesznie, młodzieniec przykładnych obyczajów, tam do szkół uczęszczający, na polowanie poszedł. Stanąwszy nad rowem granicznym, tak nieszczęśliwie przezeń przeskoczył, że nogą prawą kurka się dotknął, poczém strzelba puściła i cały strzał w udo lewe mu utkwił. Umarł dnia trzeciego w skutek kurczów. — Ostatniemi dniami w Babimoście dziecko małe zadusiło się połknąwszy kawałeczek skórki od chleba. — Pożary w tym miesiącu znaczne się nie wydarzyły. Wspominamy tu jednak o następujących: D. 22. m. z. uderzył piorun w owczarnię chłopa Kozielskiego w Sokolniku, powiatu Wrzesińskiego; budowa ta wraz z 70 owiec spłonęła. — Inny pożar był w Brudzewie w nocy z dnia 5. na 6. m. b. Mimo spiesznie udzielonéj pomocy ogień tak szybko się szerzył, że stajnie i owczarnia wraz z 15 końmi i 800 owcami się spaliły. W nocy z dnia 17. na 18. w Słupi zapewne złoczyńcy ręką podłożony ogień wszelkie zabudowania gospodarskie Kapitana B. w perzynę obrócił. We wsi Russocin, powiecie Śremskim, d. 6. wybuchnął pożar, który trzy wielkie stodoły i oborę jednę pochłonął. Właściciel spalonych budynków, dziedzic T., oprócz mnóstwa sprzętów gospodarskich, stracił jeszcze 502 owiec, 9 wołów, 28 świń i 1 źrebię. Przyczyna pożaru nie jest wypośrodkowana. — W teatrze Poznańskim w miesiącu zeszłym miłośnicy kunsztu ze szlachty Wielkopolskiéj koncert dali, dochód z którego celom dobroczynnym był poświęcony.

— »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 34.; zawiera: Die bedingte Pressfreiheit, historisch-kritisch entwickelt und beleuchtet von T. Heinsius; (dokończenie.) — Do wielkich mężów, poezya. — Gawęda pana Stolnika przez J. K. — O żydach przez J. Moraczewskiego (ciąg dalszy.) — Krytyka: Theorie des grosen Krieges angewendet auf den russisch-polnischen Feldzug von 1831. v. W. Willisen. — Doniesienia literackie. — Najnowsze dzieła.

Z Berlina, dnia 17. Sierpnia. — P. Thiers, tylko małego wzrostu człowiek, ma siwe włosy, które od twarzy czerstwéj i rzeskiéj dziwnie odbijają. Jego żywe oko wygląda śmiało przez złote okulary a ku obopólnemu szczęściu obydwóch narodów życzymy szczérze, ażeby te okulary ani zmniejszały ani powiększały, owszem żeby naszę niemiecką ojczyznę Panu Thiersowi w prawdziwszém świetle przedstawiły. Przy znanéj niestałości narodu francuzkiego i wielkich przymiotach Pana Thiersa nie należy to do rzędu niepodobieństw, że teraźniejszy »mały Exminister« raz jeszcze stanie u steru; wówczas z sprostowanych naocznie wyobrażeń mógł wielce korzystać. Skoro Francya wszelkich zamiarów zdobycia Renu szczerze zaniecha, pod względem postępów czasom naszym odpowiednich, silną w Niemcach znajdzie podporę i uczciwego sąsiada. Pan Thiers zwiedził muzeum tutejsze i zdawało się, że go bardziéj budowa, aniżeli przedmioty w niéj zawarte zadowolniła. Osoby niektóre w wymowie jego śladów narzecza gaskońskiego dosłyszały. Jak całe wystąpienie męża tego, tak i zameldowanie jego na liście cudzoziemców proste ale wiele znaczące: «Thiers, członek Izby Deputowanych». Nie dodał nawet «francuzkiéj« ani »z Paryża«. Słychać, że Pan Thiers i Pan Bresson temi dniami do stołu królewskiego zostaną wezwani; Pan Thiers oprócz Ministrowi Stanu Werther, nikomu jeszcze wizyty nie oddał. Piękność żony jego powszechną zwraca uwagę. (Gazeta Lipska donosi, że P. Thiers już wielu z najznakomitszych uczonych stolicy odwiedził; między innemi Pana Savigny, Schlegla i Raucha. — Kilku akademików (Nadreńczyków) spiknąwszy się przed hotel de Russie okazywało chęć przyniesienia mu tak nazwanéj «Katzenmusik«. Wszakże policya już o tém uprzedzona, tych paniczów rozpędziła. Zresztą opinia publiczna w Berlinie głośno się przeciw tym zabiegom oświadcza.)

Z dnia 19. Sierpnia. — Dzisiaj o pół do drugiéj Pan Thiers miał zaszczyt być przyjmowanym przez N. Króla na zamku. O 3 kwadranse na drugą powrócił do pomieszkania swego. O godz. 2. Król koleją żelazną na obiad do Poczdamu pojechał. — Między generałami zagranicznémi, którzy wielkim ćwiczeniom wojsk w Szląsku obecni być mają, będzie się też znajdował francuzki generał Rumigny, Adjutant Ludwika Filipa.

Wielka procesya złożona z półczwarta sta mieszkańców Mnichowa, ruszyła z tamtąd dnia 4. Lipca do Altötting, miejsca słynnego cudami w Bawaryi, a dnia 8. Lipca wróciła do domu. Przy odejściu dano jéj straż z tysiąca ludzi złożoną, za powrotem pielgrzymów wyszła naprzeciw nich połowa miasta Mnichowa. Procesya ta nie doznała nigdzie żadnéj przeszkody, a przychodniów w Altötting przyjmowali jak naju-

roczyściéj wysłani tamże już od miesiąca Maja Redemptoryści. Odnowienie tych nabożnych pielgrzymek w stolicy bawarskiéj przynależy towarzystwu pielgrzymów, które tamże od dwóch lat pod opieką Świętéj Filomeny się zawiązało.

Dobroczynność młodéj królowéj. — W dzienniku madryckim: »El Correo National« z dnia 15, Czerwca czytamy: »Królowa Izabela i dostojna jéj siostra przejeżdżały się niedawno po ulicy Karavanchelu. Królowa rozdawała po drodze wszystkim ubogim tak hojnie jałmużnę, iż jéj pieniędzy zabrakło. Téjże saméj chwili zbliżyła się do powozu młoda uboga dziewczyna, która podobnież o datek ją prosiła. Królowa dobywa sakiewki, ale spostrzegłszy, że próżna, zdejmuje z nóg trzewiki i rzuca je młodéj żebraczce. Gdy margrabina Santa Cruz zapytała królowę, dla czego pozbawia się obuwia, odrzekła ta monarchini: „Nie bierz mi za złe margrabino, biedna dziewczyna prosiła o jałmużnę, a ja nie mając już ani jednego marawedi w sakiewce, rzuciłam jéj trzewiki, na których mi nie zbywa, a dla niéj przydać się mogą.“

Teatr miejski.

W czwartek dnia 26. Sierpnia: »Zygmunt I. Król Polski i Barbara Zapolska«; narodowa komedya w 3ch aktach przez L. A. Dmuszewskiego oryginalnie z dziejów ojczystych wierszem napisana. Zakończy: »Maciuś z Częstochowy«, komedyo-opera w 1nym akcie oryginalnie napisana.

OBWIESZCZENIE.

Gdy w terminie odbytym dnia 30. m. zeszł. w celu przedania najwięcéj dającemu położonych nad Wartą pod samym Śremem budynków niegdy klasztoru tamecznego PP. Franciszkanek wraz z przyłączoną do nich płaszczyzną z 5 morgów 81 □pr. na podwórza i budynki, pal i ogrody, nie były czynione dostateczne podania, przeto mają te grunta w terminie

dnia 20. Września r. b.

w klasztorze odbyć się mającym, przez Śremski urząd domanialny jeszcze raz publicznie być przedawane.

Wartość materyałowa budynków wynosi po odciągnieniu kosztów za rozebranie . . . . . 1985 tal. 12 sgr. 3 fen.

Wartość gruntów włącznie znajdujących się tamże drzew owocowych i kilku starych budow, oszacowana jest na . . . . . 268 « 21 « 3 «

Czyni ogółem 2254 tal. 3 sgr. 6 fen.

Położenie nad spławną Wartą, pal i pobliże Śremu, sprzyjają użyciu budynków i gruntów na cele procederowe i założenie magazynów. Mający ochotę do nabycia mogą taxy, plan i warunki przedaży przejrzeć u Pana Burmistrza Schmidt w Śremie na ratuszu tamże i w urzędzie domanialnym Śremskim w Grzymysławie.

Poznań, dnia 8. Sierpnia 1841.

Królewsko-Pruska Regencya. III.

OBWIESZCZENIE.

Gościniec w Sączkowie, składający się z domu, stajni i stodoły, jako téż gruntów: 12 morg. 54 pr.□ ogrodu i roli, i 18 morg. 39 pr□ łąki, wyjąwszy jednak prawo nakładania onegoż trunkami, ma być za opłatą 15 tal. rocznego czynszu, prawem wieczysto-czynszowém najwięcéj dającemu publicznie przedany.

W tym celu wyznaczony jest termin na dzień 15. Września r b. zrana o godzinie 9téj na miejscu w Kluczewie pod Szmiglem, na który się ochotę kupna mający niniejszém zapraszają.

Każdy licytant złożyć winien w terminie kaucyi tal. 50 a kupujący po przybiciu ⅓ część summy kupna.

Dominium Kluczewo.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Sierpnia 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104 3/8	104 1/8
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	101 5/6	101 1/5
Obligi premiow handlu morsk.	—	80 1/4	—
Obligi Kurmarchii z bieź. kup.	3 1/2	103	102 1/2
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3 1/2	—	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 3/4	103 1/4
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elbląskie dito . .	3 1/2	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/3	102 3/4	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	106	105 1/2
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	103	102 1/2
Pomorskie dito . .	3 1/2	103 1/4	102 5/8
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	102 1/4	—
Szląskie dito . .	3 1/2	102 1/2	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	13 1/12	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	8 1/4	7 1/4
Disconto	—	3	4